

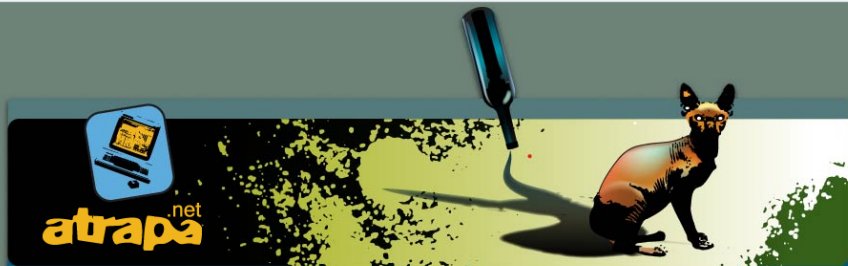
# Legendy miejskie w internecie

Filip Graliński  
filipg@amu.edu.pl  
fg@atrapa.net

Wydział Matematyki i Informatyki  
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań

atrapa.net

*Mity współczesne*, 9 maja 2009



[Listy łańcuszki](#) [Legendy miejskie](#) [Forum](#) [Izba Chwały](#) [O stronie](#) [Kontakt](#) [Kanał RSS](#)

## Listy łańcuszki [393]

- [falszywki \[101\]](#)
- [świata rzeczywistego \[12\]](#)
- [ideowe \[42\]](#)
- [sentymentalne \[156\]](#)
- [dowcipne \[78\]](#)

## szlagiery [24]

## legendy miejskie [35]

### apel

Bez Waszej pomocy nie zebrałyśmy tych wszystkich wieści dziwnej treści!

Jeśli otrzymałeś łańcuszek, prześlij go na adres

**Podслушуujemy internetowy głuchy telefon: listy łańcuszki, miejskie legendy, pogłoski, mistyfikacje, faktoidy, owcze pędy i koty w butelkach.**

## atrapa.net 2.0

Oto druga odsłona atrapy.net, serwisu poświęconego współczesnemu folklorowi (przede wszystkim internetowemu, ale nie tylko), czyli takim zjawiskom, jak **listy łańcuszki** czy **legendy miejskie**.

Jeśli udzielałeś się na atrapie.net w poprzedniej wersji, **przeczytaj kilka ważnych informacji**.

7 odpowiedzi [Czytaj dalej](#)

## internet w pakietach

Filip Grafiński, pon., 04/05/2009 - 19:19 [zmienione: pon., 04/05/2009 - 20:31]

[ideowy](#) [prawdziwe, ale...](#) [protest](#) [szlagier](#) [Unia Europejska](#)

W markecie mama zostawiła córkę w sali zabaw i poszła na zakupy, była tam pani która się zajmuje dziećmi, matka wraca, dziecka nie ma, ale była na tyle przytomna że podeszła do ochrony i mówi że zginęło dziecko i żeby pozamykali wszystkie drzwi, szukali, dziecka nie ma, ale poszła jeszcze do toalety i dziecko się znalazło, była z jakimś facetem, była już przebrana i miała obcięte włoski, jak ochrona go przyparła do ściany to powiedział że porwał dziecko na narządy... straszne, ale prawdziwe... pilnujcie swoich pociech, wystarczy chwila...

[wypowiedź na forum gazeta.pl, 4 maja 2009]

To ja niestety dołączę z równie okropną opowieścią z Krakowa. W jednej z Krakowskich galerii rodzicom zaginęło kilkuletnie dziecko. Rodzice znaleźli je po dość krótkim czasie w toalecie z już ogoloną do połowy głową. Było to ewidentnie zrobione po to by jak najszybciej zmienić dziecku wygląd.

[wypowiedź na forum BabyBoom, 9 czerwca 2008]

## cechy legendy miejskiej

- fabuła

W markecie mama zostawiła córkę w sali zabaw i poszła na zakupy, była tam pani która się zajmuje dziećmi, matka wraca, dziecka nie ma, ale była na tyle przytomna że podeszła do ochrony i mówi że zginęło dziecko i żeby pozamykali wszystkie drzwi, szukali, dziecka nie ma, ale poszła jeszcze do toalety i dziecko się znalazło, była z jakimś facetem, była już przebrana i miała obcięte włoski, jak ochrona go przyparła do ściany to powiedział że porwał dziecko na narządy... straszne, ale prawdziwe... pilnujcie swoich pociech, wystarczy chwila...

[wypowiedź na forum gazeta.pl, 4 maja 2009]

To ja niestety dołączę z równie okropną opowieścią z Krakowa. W jednej z Krakowskich galerii rodzicom zaginęło kilkuletnie dziecko. Rodzice znaleźli je po dość krótkim czasie w toalecie z już ogoloną do połowy głową. Było to ewidentnie zrobione po to by jak najszybciej zmienić dziecku wygląd.

[wypowiedź na forum BabyBoom, 9 czerwca 2008]

## cechy legendy miejskiej

- fabuła

W markecie mama zostawiła córkę w sali zabaw i poszła na zakupy, była tam pani która się zajmuje dziećmi, matka wraca, dziecka nie ma, ale była na tyle przytomna że podeszła do ochrony i mówi że zginęło dziecko i żeby pozamykali wszystkie drzwi, szukali, dziecka nie ma, ale poszła jeszcze do toalety i dziecko się znalazło, była z jakimś facetem, była już przebrana i miała obcięte włoski, jak ochrona go przyparła do ściany to powiedział że porwał dziecko na narządy... straszne, ale prawdziwe... pilnujcie swoich pociech, wystarczy chwila...

[wypowiedź na forum gazeta.pl, 4 maja 2009]

To ja niestety dołączę z równie okropną **opowieścią** z Krakowa. W jednej z Krakowskich galerii rodzicom zaginęło kilkuletnie dziecko. Rodzice znaleźli je po dość krótkim czasie w toalecie z już ogoloną do połowy głową. Było to ewidentnie zrobione po to by jak najszybciej zmienić dziecku wygląd.

[wypowiedź na forum BabyBoom, 9 czerwca 2008]

### cechy legendy miejskiej

- fabuła

W markecie mama zostawiła córkę w sali zabaw i poszła na zakupy, była tam pani która się zajmuje dziećmi, matka wraca, dziecka nie ma, ale była na tyle przytomna że podeszła do ochrony i mówi że zginęło dziecko i żeby pozamykali wszystkie drzwi, szukali, dziecka nie ma, ale poszła jeszcze do toalety i dziecko się znalazło, była z jakimś facetem, była już przebrana i miała obcięte włoski, jak ochrona go przyparła do ściany to powiedział że porwał dziecko na narządy... straszne, ale **prawdziwe**... pilnujcie swoich pociech, wystarczy chwila...

[wypowiedź na forum gazeta.pl, 4 maja 2009]

To ja niestety dołączę z równie okropną opowieścią z Krakowa. W jednej z Krakowskich galerii rodzicom zaginęło kilkuletnie dziecko. Rodzice znaleźli je po dość krótkim czasie w toalecie z już ogoloną do połowy głową. Było to ewidentnie zrobione po to by jak najszybciej zmienić dziecku wygląd.

[wypowiedź na forum BabyBoom, 9 czerwca 2008]

### cechy legendy miejskiej

- opowiadana jako prawdziwa

W **markecie** mama zostawiła córkę w **sali zabaw** i poszła na zakupy, była tam pani która się zajmuje dziećmi, matka wraca, dziecka nie ma, ale była na tyle przytomna że podeszła do ochrony i mówi że zginęło dziecko i żeby pozamykali wszystkie drzwi, szukali, dziecka nie ma, ale poszła jeszcze do toalety i dziecko się znalazło, była z jakimś facetem, była już przebrana i miała obcięte włoski, jak ochrona go przyparła do ściany to powiedział że porwał dziecko na narządy... straszne, ale prawdziwe... pilnujcie swoich pociech, wystarczy chwila...

[wypowiedź na forum gazeta.pl, 4 maja 2009]

To ja niestety dołączę z równie okropną opowieścią z Krakowa. W jednej z Krakowskich **galerii** rodzicom zaginęło kilkuletnie dziecko. Rodzice znaleźli je po dość krótkim czasie w toalecie z już ogoloną do połowy głową. Było to ewidentnie zrobione po to by jak najszybciej zmienić dziecku wygląd.

[wypowiedź na forum BabyBoom, 9 czerwca 2008]

### cechy legendy miejskiej

- osadzona we współczesnych realiach

W markecie **mama** zostawiła córkę w sali zabaw i poszła na zakupy, była tam pani która się zajmuje dziećmi, matka wraca, dziecka nie ma, ale była na tyle przytomna że podeszła do ochrony i mówi że zginęło dziecko i żeby pozamykali wszystkie drzwi, szukali, dziecka nie ma, ale poszła jeszcze do toalety i dziecko się znalazło, była z jakimś facetem, była już przebrana i miała obcięte włoski, jak ochrona go przyparła do ściany to powiedział że porwał dziecko na narządy... straszne, ale prawdziwe... pilnujcie swoich pociech, wystarczy chwila...

[wypowiedź na forum gazeta.pl, 4 maja 2009]

To ja niestety dołączę z równie okropną opowieścią z Krakowa. W jednej z Krakowskich galerii **rodzicom** zaginęło kilkuletnie dziecko. Rodzice znaleźli je po dość krótkim czasie w toalecie z już ogoloną do połowy głową. Było to ewidentnie zrobione po to by jak najszybciej zmienić dziecku wygląd.

[wypowiedź na forum BabyBoom, 9 czerwca 2008]

### cechy legendy miejskiej

- bohaterem jest zwykle „znajomy znajomego”



W markecie mama zostawiła córkę w sali zabaw i poszła na zakupy, była tam pani która się zajmuje dziećmi, matka wraca, dziecka nie ma, ale była na tyle przytomna że podeszła do ochrony i mówi że zginęło dziecko i żeby pozamykali wszystkie drzwi, szukali, dziecka nie ma, ale poszła jeszcze do toalety i dziecko się znalazło, była z jakimś facetem, była już przebrana i miała obcięte włoski, jak ochrona go przyparła do ściany to powiedział że porwał dziecko na narządy... straszne, ale prawdziwe... pilnujcie swoich pociech, wystarczy chwila...

[wypowiedź na forum gazeta.pl, 4 maja 2009]

To ja niestety dołączę z równie okropną opowieścią z **Krakowa**. W jednej z Krakowskich galerii rodzicom zaginęło kilkuletnie dziecko. Rodzice znaleźli je po dość krótkim czasie w toalecie z już ogoloną do połowy głową. Było to ewidentnie zrobione po to by jak najszybciej zmienić dziecku wygląd.

[wypowiedź na forum BabyBoom, 9 czerwca 2008]

### cechy legendy miejskiej

- ulega modyfikacjom

W markecie mama zostawiła córkę w sali zabaw i poszła na zakupy, była tam pani która się zajmuje dziećmi, matka wraca, dziecka nie ma, ale była na tyle przytomna że podeszła do ochrony i mówi że zginęło dziecko i żeby pozamykali wszystkie drzwi, szukali, dziecka nie ma, ale poszła jeszcze do toalety i dziecko się znalazło, była z jakimś facetem, była już przebrana i miała obcięte włoski, jak ochrona go przyparła do ściany to powiedział że porwał dziecko na narządy... **straszne**, ale prawdziwe... pilnujcie swoich pociech, wystarczy chwila...

[wypowiedź na forum gazeta.pl, 4 maja 2009]

To ja niestety dołączę z równie **okropną** opowieścią z Krakowa. W jednej z Krakowskich galerii rodzicom zaginęło kilkuletnie dziecko. Rodzice znaleźli je po dość krótkim czasie w toalecie z już ogoloną do połowy głową. Było to ewidentnie zrobione po to by jak najszybciej zmienić dziecku wygląd.

[wypowiedź na forum BabyBoom, 9 czerwca 2008]

## cechy legendy miejskiej

- zawiera emocjonalne elementy

## Teza 1

### W sieci odnajdziemy spontaniczne przywołania legend miejskich.

[...] Marta [koleżanka kuzynki narratorki] ma koleżankę, która miała w domu węża. [...]

Od pewnego czasu ten wąż przestał jeść. [...] Poszła więc z nim do weterynarza, a ten powiedział, że węże już tak czasem mają. [...]

[...] Pewnego dnia kobieta położyła się zdrzemnąć po południu. Kiedy się przebudziła, wąż leżał wzdłuż niej. [...] Zaniepokoiło ją to [...]. Poszła zadzwonić do weterynarza, a on jej na to, że ma szybko szczelnie zamknąć pokój. Ten wąż mierzył sobie, jak długi ma przewód pokarmowy, krótko mówiąc, czy da radę ją ... zjeść.. Dlatego nie jadł, żeby mieć miejsce..

[wpis na blogu *Z Tobą i bez Ciebie...*, 16 czerwca 2008]

Opowiem Wam niesamowitą historię, która przytrafiła się mojej koleżance. [...] No wiec we wtorek koleżanka wracała koło 19 z pracy sama [...] Nagle gdzieś w połowie drogi musiała zahamować bo na drodze leżał duży konar drzewa. [...] Wysiadła, włączyła światła i zaczęła odsuwać ten konar. [...] Wsiadła z powrotem do samochodu. Nie ujechała pół minuty jak nagle za nią jakiś samochód podjechał na tył jej samochodu bardzo szybko i zaczął świecić jej długimi światłami oślepiając. Nie chciał jej wyprzedzać i co chwila tylko oślepiał tymi długimi światłami. [...]

[wypowiedź na *Forum Kobiet - NETKOBIETY.PL*, 18 października 2008]

## Teza 1

W sieci odnajdziemy spontaniczne przywołania legend miejskich.

[...] Marta [koleżanka kuzynki narratorki] ma koleżankę, która miała w domu węża. [...]

Od pewnego czasu ten wąż przestał jeść. [...] Poszła więc z nim do weterynarza, a ten powiedział, że węże już tak czasem mają. [...]

[...] Pewnego dnia kobieta położyła się zdrzemnąć po południu. Kiedy się przebudziła, wąż leżał wzdłuż niej. [...] Zaniepokoiło ją to [...]. Poszła zadzwonić do weterynarza, a on jej na to, że ma szybko szczelnie zamknąć pokój. Ten wąż mierzył sobie, jak długi ma przewód pokarmowy, krótko mówiąc, czy da radę ją ... zjeść.. Dlatego nie jadł, żeby mieć miejsce..

[wpis na blogu *Z Tobą i bez Ciebie...*, 16 czerwca 2008]

Opowiem Wam niesamowitą historię, która przytrafiła się mojej koleżance. [...] No wiec we wtorek koleżanka wracała koło 19 z pracy sama [...] Nagle gdzieś w połowie drogi musiała zahamować bo na drodze leżał duży konar drzewa. [...] Wysiadła, włączyła światła i zaczęła odsuwać ten konar. [...] Wsiadła z powrotem do samochodu. Nie ujechała pół minuty jak nagle za nią jakiś samochód podjechał na tył jej samochodu bardzo szybko i zaczął świecić jej długimi światłami oślepiając. Nie chciał jej wyprzedzać i co chwila tylko oślepiał tymi długimi światłami. [...]

[wypowiedź na *Forum Kobiet - NETKOBIETY.PL*, 18 października 2008]

## Teza 1

W sieci odnajdziemy spontaniczne przywołania legend miejskich.

[...] Marta [koleżanka kuzynki narratorki] ma koleżankę, która miała w domu węża. [...]

Od pewnego czasu ten wąż przestał jeść. [...] Poszła więc z nim do weterynarza, a ten powiedział, że węże już tak czasem mają. [...]

[...] Pewnego dnia kobieta położyła się zdrzemnąć po południu. Kiedy się przebudziła, wąż leżał wzdłuż niej. [...] Zaniepokoiło ją to [...]. Poszła zadzwonić do weterynarza, a on jej na to, że ma szybko szczelnie zamknąć pokój. Ten wąż mierzył sobie, jak długi ma przewód pokarmowy, krótko mówiąc, czy da radę ją ... zjeść.. Dlatego nie jadł, żeby mieć miejsce..

[wpis na blogu *Z Tobą i bez Ciebie...*, 16 czerwca 2008]

Opowiem Wam niesamowitą historię, która przytrafiła się mojej koleżance. [...] No wiec we wtorek koleżanka wracała koło 19 z pracy sama [...] Nagle gdzieś w połowie drogi musiała zahamować bo na drodze leżał duży konar drzewa. [...] Wysiadła, włączyła światła i zaczęła odsuwać ten konar. [...] Wsiadła z powrotem do samochodu. Nie ujechała pół minuty jak nagle za nią jakiś samochód podjechał na tył jej samochodu bardzo szybko i zaczął świecić jej długimi światłami oślepiając. Nie chciał jej wyprzedzić i co chwila tylko oślepiał tymi długimi światłami. [...]

[wypowiedź na *Forum Kobiet - NETKOBIETY.PL*, 18 października 2008]

## Teza 2

### Niektóre legendy powielane na zasadzie „kopiuj i wklej”

Dziennik Łódzki donosi:

Akademik.

Impreza. 11 pietro. Duuuzo alkoholu.

Ubawione towarzystwo, właściwie to była typowo samcza impreza, gdyż o zadnych niewiastach mowy nie było. Zreszta to ma akurat najmniejsze znaczenie. Tak więc ubawione i rozluźnione alkoholem towarzystwo postanowiło zrobić coś totalnie odjechanego. Znaleźli więc ochotnika (który sam się zgłosił!) i postanowili wysłać go na Marsa. I nie byłoby w tym nic śmiesznego, gdyby nie to, iż imprezowicze wpakowali delikwenta do pudła, podpisali je tekstem "MISJA NA MARSA" i ... wyrzucili przez okno. Z tego właśnie, wyżej wspomnianego, 11 pietra.

[...]

[sto kilkadziesiąt kopii na stronach WWW]

## Teza 2

### Niektóre legendy powielane na zasadzie „kopiuj i wklej”

Dziennik Łódzki donosi:

Akademik.

Impreza. 11 pietra. Duuuzo alkoholu.

Ubawione towarzystwo, właściwie to była typowo samcza impreza, gdyż o zadnych niewiastach mowy nie było. Zreszta to ma akurat najmniejsze znaczenie. Tak więc ubawione i rozluźnione alkoholem towarzystwo postanowiło zrobić coś totalnie odjechanego. Znaleźli więc ochotnika (który sam się zgłosił!) i postanowili wysłać go na Marsa. I nie byłoby w tym nic śmiesznego, gdyby nie to, iż imprezowicze wpakowali delikwenta do pudła, podpisali je tekstem "MISJA NA MARSA" i ... wyrzucili przez okno. Z tego właśnie, wyżej wspomnianego, 11 pietra.

[...]

[sto kilkadziesiąt kopii na stronach WWW]

## Teza 3

### Legenda miejska w „realu” nie umarła

[...] Szef dzisiaj opowiadał o przypadku porwania dziecka w IKEI.

[wypowiedź na Forum Babyboom.pl, 19 grudnia 2006]

[...] a swoją drogą znam jeszcze jedną taką historię z serii "opowieści dziwnej treści" zdarzyło się to rok temu, a opowiadał mi szwagier [...]

[wypowiedź na Forum netkobiety.pl, 12 września 2008]

W sobotę byłam u kuzynki na imprezce potocznie zwanej grillem:) To co opowiedziała Karoliny koleżanka, Marta zdecydowanie odebrało mi apetyt.. [...]

[wpis na blogu *Z Tobą i bez Ciebie...*, 16 czerwca 2008]



## Teza 4

### Internetowa dyskusja o legendzie rządzi się swoimi prawami

.. dobrze, że nie mam prawka hmm Wiesz co Helenko, teraz to ja bym się bała jechać nawet z kimś tą drogą hmm Jednym słowem **takie historie zawsze mnie przerażały..** a czy Twoja koleżanka nie widziała choćby tych rąk, które ten człowiek chciał na nią podnieść ?

[wypowiedź na Forum netkobiety.pl, 18 października 2008]

To ja niestety **dołączę z równie okropną opowieścią** z Krakowa. [...]

[wypowiedź na Forum Babyboom.pl, 9 czerwca 2008]

**Plotka czy nie plotka** uważam że na dzieci trzeba strasznie uważac...

[wypowiedź na Forum Babyboom.pl, 8 czerwca 2008]

lol żarówka [w ustach] nie jest historia autentyczną jest tzw **hoaxem** lub **urban legendą** przekazywaną od jednej do drugiej osoby.... [...]

[wypowiedź na Forum Street Racers, 3 października 2005]

## Teza 4

### Internetowa dyskusja o legendzie rządzi się swoimi prawami

.. dobrze, że nie mam prawka hmm Wiesz co Helenko, teraz to ja bym się bała jechać nawet z kimś tą drogą hmm Jednym słowem **takie historie zawsze mnie przerażały..** a czy Twoja koleżanka nie widziała choćby tych rąk, które ten człowiek chciał na nią podnieść ?

[wypowiedź na Forum netkobiety.pl, 18 października 2008]

To ja niestety **dołączę z równie okropną opowieścią** z Krakowa. [...]

[wypowiedź na Forum Babyboom.pl, 9 czerwca 2008]

**Plotka czy nie plotka** uważam że na dzieci trzeba strasznie uważać...

[wypowiedź na Forum Babyboom.pl, 8 czerwca 2008]

lol żarówka [w ustach] nie jest historia autentyczną jest tzw **hoaxem** lub **urban legendą** przekazywaną od jednej do drugiej osoby.... [...]

[wypowiedź na Forum Street Racers, 3 października 2005]

## Teza 4

### Internetowa dyskusja o legendzie rządzi się swoimi prawami

.. dobrze, że nie mam prawka hmm Wiesz co Helenko, teraz to ja bym się bała jechać nawet z kimś tą drogą hmm Jednym słowem **takie historie zawsze mnie przerażały..** a czy Twoja koleżanka nie widziała choćby tych rąk, które ten człowiek chciał na nią podnieść ?

[wypowiedź na Forum netkobiety.pl, 18 października 2008]

To ja niestety **dołączę z równie okropną opowieścią** z Krakowa. [...]

[wypowiedź na Forum Babyboom.pl, 9 czerwca 2008]

**Plotka czy nie plotka** uważam że na dzieci trzeba strasznie uważać...

[wypowiedź na Forum Babyboom.pl, 8 czerwca 2008]

lol żarówka [w ustach] nie jest historia autentyczną jest tzw **hoaxem** lub **urban legendą** przekazywaną od jednej do drugiej osoby.... [...]

[wypowiedź na Forum Street Racers, 3 października 2005]

## Teza 4

### Internetowa dyskusja o legendzie rządzi się swoimi prawami

.. dobrze, że nie mam prawka hmm Wiesz co Helenko, teraz to ja bym się bała jechać nawet z kimś tą drogą hmm Jednym słowem **takie historie zawsze mnie przerażały..** a czy Twoja koleżanka nie widziała choćby tych rąk, które ten człowiek chciał na nią podnieść ?

[wypowiedź na Forum netkobiety.pl, 18 października 2008]

To ja niestety **dołączę z równie okropną opowieścią** z Krakowa. [...]

[wypowiedź na Forum Babyboom.pl, 9 czerwca 2008]

**Plotka czy nie plotka** uważam że na dzieci trzeba strasznie uważać...

[wypowiedź na Forum Babyboom.pl, 8 czerwca 2008]

lol żarówka [w ustach] nie jest historia autentyczną jest tzw **hoaxem** lub **urban legendą** przekazywaną od jednej do drugiej osoby.... [...]

[wypowiedź na Forum Street Racers, 3 października 2005]

## Teza 4

### Internetowa dyskusja o legendzie rządzi się swoimi prawami

.. dobrze, że nie mam prawka hmm Wiesz co Helenko, teraz to ja bym się bała jechać nawet z kimś tą drogą hmm Jednym słowem **takie historie zawsze mnie przerażały..** a czy Twoja koleżanka nie widziała choćby tych rąk, które ten człowiek chciał na nią podnieść ?

[wypowiedź na Forum netkobiety.pl, 18 października 2008]

To ja niestety **dołączę z równie okropną opowieścią** z Krakowa. [...]

[wypowiedź na Forum Babyboom.pl, 9 czerwca 2008]

**Plotka czy nie plotka** uważam że na dzieci trzeba strasznie uważać...

[wypowiedź na Forum Babyboom.pl, 8 czerwca 2008]

lol żarówka [w ustach] nie jest historia autentyczną jest tzw **hoaxem** lub **urban legendą** przekazywaną od jednej do drugiej osoby.... [...]

[wypowiedź na Forum Street Racers, 3 października 2005]

[Internauta „nimitz”:] **Urban legend IMHO**. Słyszałem tą historię przynajmniej 2 krotnie z dwoma różnymi wersjami tego dobrego kierowcy [...]

[Internauta „WebLion”:] **Ja tam nie wiem, czy to legenda, czy nie, ale z palca sobie tego nie wyssałem** - chyba nikt z Was mnie o pisanie bajek nie podejrzewa... [...] Kobieta z którą Kasia rozmawiała nie jest już w wieku, w którym by zaimponować (zwrócić na siebie uwagę) ucieka się w jakieś niestworzone historie.

[„nimitz”:] WebLion, **nie twierdzą, że opowiadasz bajki**. Natomiast historię tą słyszałem już dwa razy i za każdym razem zmieniały się tylko szczegóły. Być może miała kiedyś podstawy w jakimś autentycznym wydarzeniu, teraz słuchając jej z ust kolejnych "naocznych świadków" albo nawet "uczestników" zdarzenia po prostu przemykam oko [...]

[„WebLion”:] **Wcale nie jest powiedziane, że jakiś poparaniec nie wykorzystał tej historii**, szczególnie, że jak widać, uważana jest za mit. Mało to razy jakieś bandziory wzorowały się na innych bandziorach, chcąc być lepszymi od "mistrzów"?... [...]

[Wypowiedzi na Forum Klubu Internautów, 8 grudnia 2008 i 9 marca 2009]

## Wyniki

Odnaleziono w internecie:

- 115 legend miejskich
  - od 1 do kilkunastu przytoczeń dla każdej legendy
- kilkanaście tekstów o niepewnym statusie

## Co dalej?

Automatyzacja wyszukiwania legend miejskich:

- robot ściągający blogi, fora i grupy dyskusyjne
- metody automatycznej klasyfikacji tekstu
  - por. filtry spamu

## Wyniki

Odnaleziono w internecie:

- 115 legend miejskich
  - od 1 do kilkunastu przytoczeń dla każdej legendy
- kilkanaście tekstów o niepewnym statusie

## Co dalej?

Automatyzacja wyszukiwania legend miejskich:

- robot ściągający blogi, fora i grupy dyskusyjne
- metody automatycznej klasyfikacji tekstu
  - por. filtry spamu



## Wyniki

Odnaleziono w internecie:

- 115 legend miejskich
  - od 1 do kilkunastu przytoczeń dla każdej legendy
- kilkanaście tekstów o niepewnym statusie

## Co dalej?

Automatyzacja wyszukiwania legend miejskich:

- robot ściągający blogi, fora i grupy dyskusyjne
- metody automatycznej klasyfikacji tekstu
  - por. filtry spamu

## Wyniki

Odnaleziono w internecie:

- 115 legend miejskich
  - od 1 do kilkunastu przytoczeń dla każdej legendy
- kilkanaście tekstów o niepewnym statusie

## Co dalej?

Automatyzacja wyszukiwania legend miejskich:

- robot ściągający blogi, fora i grupy dyskusyjne
- metody automatycznej klasyfikacji tekstu
  - por. filtry spamu

## Wyniki

Odnaleziono w internecie:

- 115 legend miejskich
  - od 1 do kilkunastu przytoczeń dla każdej legendy
- kilkanaście tekstów o niepewnym statusie

## Co dalej?

Automatyzacja wyszukiwania legend miejskich:

- robot ściągający blogi, fora i grupy dyskusyjne
- metody automatycznej klasyfikacji tekstu
  - por. filtry spamu